

1792 Synowicki P. Ks. Kazanie...



# KAZANIE

W DZIEŃ

*S. JOZEF A OBLUBIENCA N. M. PANNY*

UROCZYSTYM IMIENINOM

*JW. Jmci Xiedza*

# J O Z E F A R Y B I N S K I E G O,

BISKUPA Y PASTERZA DYECEZYI KUIAWSKIEY

POSWIĘCONY

W KATEDRZE KUIAWSKIEY

*Przez Xiedza Felixa SYNAKIEWICZA, Drowincyi Pruskiej  
XX. Reformatow Kustofza, S. K. Mci Teologa,  
S. T. L. i Kaznodzieię Katedralnego,*

ROKU 1792 DNIA 19 MARCA.

M I A N E.

*Ex Bibliotheca charitatis Kwiattówny*



---

w WARSZAWIE.

<http://rcin.org.pl>

w Drukarni Uprzywileiowaney P. ZAWADZKIEGO.





**IMPRIMATUR**

*Datt Varſavia die 6. Menſis Junii A. D. 1792.*

**IGNATIUS CZYZEWSKI** U. J. D. Can: Cath: Vladi:

*Auditor Curia Eppalis & Judex Generalis.*

(L. S.)

*mpr:*

XVIII. 2. 507

D O

*SW. Imci Xiedza*

J O Z E F A  
R Y B I N S K I E G O,

BISKUPA KUIAWSKIEGO Y POMORSKIEGO,

KAWALERA POLSKICH ORDEROW

*Pasterza miłościwego, Dobrodzieia naytąskaw-  
szego.*

**D**zielo Kaznodzieyskiej pracy: z pod prasy drukar-  
skiej wychodzące, pierwszym myśli moiey rzutem, za  
rzecz sprawiedliwą osądziłem, ażebym Wielkiemu Imie-  
niowi *SW. Pana i Pasterza* naszego poświęcić. Dzielo  
to, owocem jest rodzaju tego, który swoy wzrost i doy-  
rzałość zabrat na gruncie *Pańskim*, Panu więc i gruntu  
tego właścicielowi dań z niego całkiem oddana być po-  
winna. Dzielo to: przez kaznodziejski sposób myślenia  
szczegulnieyszą chwałę i honor *Jozefa S.* uwielbia; ko-  
muż nayprzyzwoiciey w ofierze hołdowniczego serca od-  
dane być ma, iak *Tobie SW. Panie i Dobrodziuu*,  
ktory *Imie* tego wielkiego Patrona *S.* szanownie nosisz  
na sobie. Mowione jest to Kazanie w *Katedrze Wło-  
ctawskiej* w przytomności *nayswiatleyszych* rownie: iak  
*nayszlachetnieyszých Pralatow*, ktorzy, z rozumu wy-



fokiego i cnoty, ceche wielkości naszą na sobie; czuła więc w obowiązkach swoich sprawiedliwość wskazuje, ażeby tej Katedry i tej Owczarni Pasterzowi najlepszemu, w hołdzie najwyższego szacunku oddane było. Czytać będzie szanowna potomność w dziele tym pochwalne wspomnienia godności i honoru S. Jozefa, ale zaraz na czele dzieła tego wyczyta, kto swojemu S. Patronowi świętej chwwały przypadkowej przymnożył przez gorliwość cnoty Pasterzkiej, i Jego Imię w Księdze nieśmiertelnej pamięci zapisze.

Drzymiemyże JW. Panie, Pasterzu i Dobrodzieiu nasze te danine ferca: Tobie, i Protecyi Twojej (która taskawie okrywasz Prowincya naszą Reformacką) iako hołd powinney sprawiedliwości, i dowod wdzięczności nacyzulszey. Łanosza wszyscy błagalne do Boga ofiary, aby drogie życie Twoje, kościołowi, i Oyczyźnie potrzebne w naydłuższe lat utrzymywał obiegi, i na najwyższym stopniu godności w Hierarchii Kościoła Polskiego oglądać pozwolił. Takie są życzenia tego, który za najwyższą dla siebie ma chlubę wyznać hołd nacyzowniejszey attencyi, i uszanowania

JWWM. Pana,

Pasterza, i Dobrodzieia naytaskawszego

Nayamizénszy Ruga



K A Z A N I E  
N A D Z I E N  
S W I Ę T E G O J O Z E F A ,  
O B L U B I E N C A N . M . P .

---

*Th: Cum esset desponsata, Mater Jesu. —  
Ioseph vir ejus justus. Math: 1.*

---

*P* Anowie moi: Dziś wypada okoliczność Święta uroczystego: ażebym mówił o wysokiej godności Jozefa Świętego, który nosił na sobie wielki Charakter Oycy mniemanego, Chrystusa, *ut putabatur Filius Ioseph:* Dziś równie wypada okoliczność Imiennin uroczystych: abym oddał hold życzenia, i powinszowania Temu: który nosi Imię

A 2





Patrona Jozefa Świętego na sobie. Wielbi Kościół Święty sprawiedliwość Jozefa Świętego, że stał się bydź godnym oblubieńcem Najswiętfzey Maryi: *Joseph vir ejus justus*. Oddać powinna i Dyecezya nasza sprawiedliwe uwielbienie JW. JOZEFOWI Biskupowi przez czuły Hołd życzenia, że on jest oblubieńcem Katedry Kuiawskiej. Wspomina pochwalnie JOZEF A S. Ewangelia, że on był karmicielem w ludzkim ciele utaionego Boga. My: możemyż dziś zapomnieć, że JW. Biskup jest Pasterzem naszym, pastwisko zbawienne dla owieczek swoich obmyślającym? mamże powiedzieć czemu? Oto: gdybyśmy chcieli ufunać na stronę prawa Religii, i natury, które koniecznie dziś w nas ożywione, zdatną mają porę okazać się, niemali sprawiedliwych powodów Dyecezya? dać dowody swojej wdzięczności JW. Biskupowi, za tę gorliwość cnoty Pasterkiej, którą On dla dobra iey duchownego okazał? moim zdaniem ma bardzo sprawiedliwe. Wiadomo nam, że na żądanie Narodu, dla przyczyn wypadających, dana jest od Stolicy Apost: dyspenfa na dawne Święta niektóre, ażeby od nich uchylone były te powinności, z ktoremi się ich uroczystość obchodzić zwykła. JW. Biskup Pasterz nasz, nie mowię przez interes szczegulny, ale przez interes dobra powfzechnego wfzytkich prawowiernych, którzy życia, śmierci, i konania swego Patronem wybrali Jozefa Świętego, wdał powagę swoją i proźby do Stolicy Apostollkiej, aby Święto dzisiejsze z obrządkiem dawney uroczystości w Jego Dyecezyi zachowane było. Przyzwolił dobry Oyciec całego Chrześciaństwa PIUS VI. Papież, na pobożne Pasterza naszego żądania, a my dziś mamy nayżywsze pobudki do skarbienia sobie opieki tego Patrona, przez uroczyste obchod Święta Jego. Te więc uwagi, nie sąz mocne, azebym wspominając chwałę Jozefa



Świętego z innemi nieporównaną: wyraził i to głębokie wdzięczności uczucie, które dziś cała Dyecezya okazać jest winna?

Słuchacze moi: Niech to nie będzie w rozumieniu waszym poczytano za sztukę kaznodzieyjskiego wynalazku, albo za jakiś niezwyuczayny sposób mowienia, o czym wspomniałem dopiero. Nic ia tu nie czynię dziś nad ten przykład, który nam dawniey podaie Ewagelia. Jeżeli Bog: naywyższe swoje prawo, połączył wraz z prawem człowieka; i w iednych obowiązkach kazał kochać siebie, i bliźniego; *diliges Dominum Deum & proximum*; czemuż w tym iednym kazaniu, gdy mówię o wysokim charakterze godności karmiciela Chrystusowego: mówić nie mam o szanownym Imieniu, tey kwitnącey pobożnością Dyecezyi Pasterza? Połączę owszem te dwie okoliczności uroczyście, które nam dalszego kazania osnowę ułożą. Pozwolicie cierpliwości.

Powinniśmy oddać Jozefowi S. hołd czci, i uszanowania, *czemuż?* dla tey wyfokiey godności że on był Oblubieńcem Maryi. *Cum esset desponsata Mater Jesu Joseph.*

Powinniśmy oddać JW. JOZEFOWI Biskupowi naszemu hołd życzeń i powinszowania: *Czemuż?* dla tey Pasterskiej zwierzchności, że on jest Oblubieńcem Katedry Kuiawskiej: *Cum esset desponsata. — — Joseph vir Ejus.*

Jozef przeto Święty, i czci-godny Imienia iego Piastun będą widokiem i zażanowaniem naszej uwagi. Pierwszemu: oddamy akt Religii. Drugiemu: okażemy dowod publicznego szacunku. Z obydwóch tych uwag: Wielki Boże zażępów nasz pierwsze prawo odbierać naywiększą chwałę.

## CZĘŚC PIERWSZA

Kto tylko o rzeczach sprawiedliwie sądzący wnidzie uwagą w poznanie darow, łask i przywileiów, którymi Dobroć Boska JÓZEFA S. ugodnić raczyła, nie w inżym on obrazie tego Świętego wystawi, tylko w obrazie takim, iaki bydź może człowieka między wszystkiemi sługami Boskiemi naygodniejszego. Trzeba tu nam wniść głębiej w poznanie wżysztkich okoliczności, a dopiero, oddamy zupełną sprawiedliwość wielkiemu Charakterowi JÓZEFA Świętego. Trzeba tu myśl podnieść aż do poznania urzędu, który posiadał, aż do poznania zwierzchności komu miał moc rozkazywania JÓZEF Święty. A wspomniawszy nato, że był Oblubieńcem Nayświętżey Maryi, iuż z tych uwag nieuchronne wypadają wnioski które rzecz Kaznodzieyską iasniey wyszczegulniają. JÓZEF S. miał namniestniczą władzę Oycy Niebieskiego nad Synem Jego i MARYI, Chrytusem. JÓZEF S. odbierał wierne posłuszeństwo od Syna Boskiego i MARYI, Chrytusa. Otoż w tym cały skład naywyżżey JÓZEFA S. godności naywyższy Urząd, naywyższa władza, bo Urząd Oycy Boga namiestniczy, bo władza nad Synem Boskim. W liczbie Ludzi, i Aniołow Ziemia, i Niebo, mająż podobne tak szlachetnego tworu dzieło w naturze rozumney? oto szukamy iasniejszych tey prawdy wywodow.

I. Wżyscy którym Duch Religii przewodniczy iedno-myślnym głosem wiary wyznawiają, że Syn Boski Chrystus dwoiakie ma rodzenie, iedne, które jest od wiekow, drugie: które się w czasie określonym stało. Pierwsze rodzenie jest, mocą rozumu ludzkiego niepoięte, iak ostrzega Jzaiasz Prorok w rozdziale 53. v. 11. Drugie rozgłoszone jest przez Aniołow w Bethleem iak nam zaświadcza



Łukasz S. w Ewangelii: cap: 2: v: 10. W przedwiecznym rodzeniu, którego myśl ludzka zgłębić nie może, miał Oycę Niebieskiego, ale nie miał Matki, Bóg prawdziwy z Boga. W drugim rodzeniu które się stało w czasie miał Matkę iako prawdziwy Człowiek, w całym Maieście Bóstwa ukrytego widzialny, ale nie miał Oycy, tylko Oycy miemanego JÓZEFA, gdyż poczęcie Chrystufa wczystym żywocie MARYI, było wszechmocnym Ducha S. dziełem, iak zapewnił MARYA Archanioł Gabryel. W tak cudownym układzie rzeczy wypadło z naywyższych Nieba rozrządzeń, ażeby Nayświętsza MARYA Panna, miała zaślone niewinności swoiey, to jest: żeby miała Męża sobie danego. Lud albowiem Żydowki widząc Świętym płodem z Nieba obciążoną, a nieznając w niej Boskich tajemnic ukrytych, rzuciłby się do potwarzy na MARYA i do wykonania na niey surowości prawa które Moyżesz przepisał. Któż więc przez wyrok Nieba: godnym o sądzony jest dożywniey przyjaźni i związku Małżeńskiego z Nayświętszą MARYA? Oyciec Niebieski który przed wieki Syna w Bóstwie sobie równego zrodził, nie mógł tu na ziemi, iako istota szczerze duchowna, pod zmyśl ludzkiego widzenia nie podpadaiąca, przeiać na siebie charakter, i widzialną Osobę Oblubieńca MARYI. Cóż przedwieczna Opatrzność czyni? ażeby się całości honoru MARYI zadofyć stało, a powszechnym iak Matki tak Syna Jey Chrystufa potrzebom dogodziło? Składa walną (iż tak podług ludzkiego pojęcia mówić mam) radę Oyciec Przedwieczny w Konfystorzu Tróycy Nayświętszey, i widząc tam w Obrazie przedwieczności JÓZEFA sobie ulubionego, do dzierżenia namiestniczey władzy swoiey nayzdatniey usposobionego mówi do niego: JÓZEFIE Mężu: którego szczegulnieysza sprawiedliwość charakteryzuie, gdy ia z powodu Boskiej natury moiey, i niekończono-



ney godności, nie mogę być Oycem widzialnym Syna  
moiego na ziemi. Gdy ja: tych prac człowiekowi zwy-  
czaynych, i troskliwych starań podeymować nie będę, któ-  
re tu na ziemi od Oyca są powinne Synowi, Ciebie JÓZE-  
FIE czynię namiestnikiem moim. Na Ciebie zlewam Oy-  
cowską powagę moją, i Ty będziesz Oycem mniemanym Sy-  
na Moiego Chrystusa. A w ten sposób: dobrze się poradzi  
i sławie MARYI, i honorowi Syna Moiego, *ad omnes labo-  
res quos Deus ferre non potuit Iosephum pignoravit. S.*  
Rupert: Na twoją Opiekę składam sierotę na ziemi: Syna  
moiego *Tibi derelictus est pauper.* Psal: 10. Ty życie Je-  
go, wraz z Matką wyrobkiem pracy rąk Twoich utrzymy-  
wać będziesz, i Ty będziesz mu równie ucieczką iak zaślona,  
gdy go Król Herod na zabicie szukać każe *Orphano Tu  
eris adjutor.* O! iak wyfoka! o! iak nieporównana w tym  
JÓZEFA S. godność! który: iż mówić mam słowy Pawła S.  
tym wyższy udział ugodnienia swojego odebrał nad Anioły  
*tanto melior Angelis effectus* Hebr 1. v. 4. im wyższe zna-  
czenie Imienia Jego: jest mu od Boga nadane: *quanto dif-  
ferentius prae illis nomen haereditavit.* Wielka przyznam  
się godność była owego w Egipcie JÓZEFA Patryarchy, a-  
le ktoż on jest wporównaniu zgodnością naszego Patrona  
Świętego? Tamtego wybrał Król Faraó Egiptu, tego wy-  
brał Król naywyższy Króluiących, na Mieysce Oycowstwa  
swoiego, tam tego uczynił Naywyższym Zwierzchnikiem  
po sobie wżyskich poddanych Król Faraó, Tego Wielki  
Bóg Zastępów ugodnił, aby miał w Oycowskiej Opiece Sy-  
na Jego. Tam ten: miał pozwoloną panowania władzę,  
nad poddanemi Króla Egiptu, Temu Oyciec Niebieski od-  
dał Syna swoiego pod rządy Oycowskie zupełnie. Niech  
nakoniec: uwielbiaią nayuroczyściey Xiegi pisma Świętego  
owego wielkiego męża *Moyżesz* że ten z nieśmiertelna



Jmienia swego chwałą wybrany był od Boga: Wodzem owego ludu mnogiego, wyżey daleko nasz JÓZEF Święty stał na stopniu chwały, bo stał się wodzem ukrytego w ludzkim Ciele Boga. Y ieżeli Duch Nayświętszy ku szczerulney zachwale *Moyżesz*, złożył iakąś powagę Bóstwa ziemskiego na Osobę Jego, czyniąc go Bożkiem Króla Egiptu *Constitutui te Deum Pharaonis*; Exod: 7. I. wyższego nadeń znaczenia iest Józef Święty, bo z zupełną władzy Boskiej mocą od Oycy Niebieskiego nadaną, zarządzał Chrystusem Bogiem i Człowiekiem prawdziwym. Zaprawdę: przyśtosować tu nayzdatniey mogę do JÓZEFA S. owe pisma Boskiego słowa *Nemo natus est in terra — ut Ioseph*. Eccl: 49. Bo iako nad Jana Chrzciciela, żaden między Synami ludzkimi co do prorocstwa i gorliwości wyżey nie powstał, oczym Syn Boski Chrystus w swoiey Ewangelii wspomina tak żaden prócz JÓZEFA Świętego, nie znalazł się między Synami żyjących, ażeby był Oycem miemanym, Chrystusa, i miał władzę Oycy Niebieskiego namiestniczą nad Chrystusem.

II. Ta przeto chwała JÓZEFA S. która z innemi w podział nieidzie, ieżeli iest wielka? gdy posuniemy myśl naszą wyżey aż do naywyższego poznania, komn Ten Święty nasz Patron Oycowski wydawał rozkazy; a kto wierne wykonywał obowiązek rozkazow Jego? to naymocnieyszim myśli naszej zařtanowieniem będzie, że Syn Boski Chrystus we wszystkich woli żądaniach: zarówno iak MARYI Matce swoiey, tak miemanemu Oycu JÓZEFOWI powolność okazywał & *erat subditus illis*. Lucæ 2. Ah! ieden to przykład, tak niskiego upokorzenia się w Synu Boskim: a wraz ieden przykład nieporównaney w JÓZEFIE S. godności! iakiey po Bogu i MARYI, ani Niebo, ani ziemia mieć nie może: *Subiectio hac sicut incomparabiliter denotat hu-*



*militatem in Christo, ita dignitatem in Joseph.* Joan Gerson; Dopełniał to wszystko mocą władzy Oycowskiej JÓZEF S. nad Synem swoim miemanym, co Bóg w przedwiecznych wyrokach swoich założył. Życie, i czynności Zbawiciela Chrystusa, już on ukrywa, już objawia, już on na widok świata wynosi, już w zaciszu domowym utrzymuje. Czas, miejsce, podług wypadu okoliczności wyznacza Chrystusowi, i jest wiernym tłumaczem woli Ojca Niebieskiego, temu ubóstwionemu Człowiekowi, która się wypełnić miała w czasie przeznaczonym. — Srożeie Król Herod dzikim okrucieństwem na niewinne w Bethleem dzieci, ażeby wszystkie w Jey okolicy wymordował? Cóż tu przedsiębierze JÓZEF S. ażeby to niewinne dziecię zastronił od Tyranii Heroda. Mówi on tonem najwyższego uszanowania do zbawiciela Chrystusa: Synu mój najmilszy, Ojciec twój Niebieski włożył na mię obowiązek rozkazu przez Anioła swojego, ażebym cię z Bethleem unioś do Egiptu, bo tu szukać cię będzie Król Herod na zabicie. Słucha w tym rozkazu JÓZEF Świąte dziecko, i idzie tam gdzie go ręka Oycowska prowadzi: *erat subditus illis*, Minął czas okrucieństwa Herodowego, zakończyła śmierć z życiem jego morderstwo niewiniątek, tu znowu z Egiptu do Nazareth powracać każe Niebo: w drogę daleką, w drogę przykrą, w drogę pragnienia i głodu pełną. Cóż przedsiębierze JÓZEF Świąty, ostrzega powtórnie w ludzkim ciele utraconego Boga Chrystusa głosem słodkiej miłości. Nayukochańszy mój Synu, mam rozkaz z nieba nadesłany, i ta jest wola Najwyższego abym Ciebie wraz z Matką twoją, oblubienicą moją MARYĄ, z Egiptu odprowadził do Nazareth Ojczyzny. Cóż Chrystus na te Ojca miemanego głosy? Przyjmuje rozrządzenie Nieba: i wolę twoją Ojciec mój z chęcią powołną, masz mię wszędy gotowego, gdzie mu tylko



ręka twoja przewodniczyć będzie *erat subditus*. O! przykładzie posłuszeństwa bez przykładu! o! władzo rozkazująca! nie mająca równy sobie na Niebie i Ziemi, w całym tworze ludzkiego Narodu! Jeżeli to: w Oczach ludu Zydowskiego cudem niegdy było największym, gdy on sły-  
 szał Chrystusa gwałtownym wiatrom i nawałnościami Mor-  
 skim rozkazującego, a one zaciszne słowem Jego były:  
 że aż w zadumieniu pytał się jeden drugiego, *quis est hic? quia venti & mare obediunt ei?* kto jest ten, że wiatry i morza ma sobie posłuszne? Cóż dopiero mówi-  
 łaby owa złością zaślepiona Zydów Synagoga, gdyby poznałszy wielki Majestat prawdziwego Boga w Chrystusie  
 iak my dziś znamy przez wiarę, widziała, że Bóg praw-  
 dziwy w Ciele ludzkim posłuszny Człowiekowi, że Chry-  
 stus idzie za wolą, i rozkazami JÓZEFA: *quis est hic?* Wyż-  
 szy bez porównania honor jest naszego S. Patrona nad chwałę i chlubę owego Jozuego Wodza ludu Zydowskiego, bo  
*Jozue*: mocą głosu Świętego słońce to widzialne, przez  
 trzy godziny w biegu swoim zatrzymał, ażeby nie zachodziło. JÓZEF Święty: nie przez godzin trzy, ale przez  
 lat trzydzieści, słońca przedwiecznego kierował obrótami,  
 i na głos Oycowski miał zawsze posłuszne: *Obediente Domino voci hominis*. Jozue 10. 14.

Ta to jest, i tak wyfoka godność Jozefa Świętego, ktorey oddać winni jesteśmy część i uznanowanie. A przy tey tak wielkiej godności, równie wielka jest przyczyna jego do Boga za nami. Obroćmyż serca nasze do niego mocnym nabożeństwem zagrzone, a oddamy oycowskiej jego opiece, wszystkie potrzeby nasze. Nie może nic odmówić dobry Syn, na proźby mniemanego Ojca swojego Jozefa, ktoremu wierne w życiu oddawał posłuszeństwo, iako Namieśnikowi Ojca Niebieskiego. Ani nie może Jo-

zef S. uchylić nam opieki swoiey, gdy mu hołd codzien-  
nego nabożeństwa i wierną służbę oddamy. Gdy my do nie-  
go ręce nasze podnosić będziemy, Jozef S. ręce swoje po-  
każe Chrystusowi mówiąc: Poinniy Synu moy, że te Cię  
ręce moje słodko piałowały, i temi ia wyrabiałem chleb  
życia dla Ciebie, wysłuchay przeto proźby moje za ludem  
do mnie nabożnym, *doma mihi animam pro qua rogo,*  
& *populum meum pro quo obsecro.* Ester 7. 3. Synu  
moy, ia życie twoie unioś do Egiptu, gdy Cię szukał Krol  
Herod na zabicie: Oto pobożni słudzy moi w niebespie-  
czeństwie życia zostają, racz przywrocić choruiącym zdro-  
wie, i życie ich dłużej zachować, a kiedy Ci się ich po-  
doba po długim lat obiegu zabrać do siebie, day im proszę  
słodki moment konania. Synu moy Jezu, ia Ciebie tak-  
knacego karmit, gdy szukać ieszcze chleba ani wyrobić  
nie mogłeś dla siebie. Gdy cię w drodze pragnienie usu-  
szyło, ia szukałem po polach, po lasach źródła żywey  
wody, abym pragnienie ugasił, widzisz iaka nędza, iakie  
ubóstwo cnotliwych i pobożnych sług moich uciska, bło-  
gostaw proszę Cię pracy rąk ich, wspieray niedostatek ich,  
i nie zamrużay Opatrzności Twoiey oka nad niemi. Te  
wszystkie proźby Jozefa S. za nami tak mocne są, że Syn  
Boski Chrystus przez czułość wdzięczności, przez uszano-  
wanie powagi mniemanego Oyca, nic mu odmówić nie mo-  
że, iak nigdy nic nie chciał odmówić Salomon, na pro-  
źbę Bersabei matki swoiey. *Pete neq; enim fas est, ut*  
*avertam faciem tuam.* 3. Reg: 2. 20. Szczęśliwa Kate-  
dra Kuiawka, która tak godnego ma oblubieńca swoiego  
JW. *Jozefa RYBINSKIEGO!* szczęśliwa Dyeczya, która  
tak gorliwego ma Biskupa i Pasterza. Jego to troskliwsci  
i starania iest dziełami, że nam Święto tego Patrona, z ca-  
łą uroczystością swoją przywroczone, Patrona rownie w ży-



ciu iak przy śmierci najpotrzebniejszego. A z tych powodów winniśmy sprawiedliwie oddać mu hołd życzeń i powinności dla tej Pasterkiej zwierzchności, że on jest Oblubieńcem Katedry Kuiawskiej: *Cum esset desponsata. — Joseph vir Ejus.* Odda mu sprawiedliwość część druga kazania.

## C Z Ę Ś C   D R U G A .

Trzy są najmocniejsze sprężyny do oddania tej należytości życzenia przy dniu Imienin Pasterkich nas poruszające: uznanowanie, miłość i wdzięczność. Jako Przełożonemu naszemu winniśmy uznanowanie, iako Oycu miłość, iako Dobroczyńcy Dyecezyi: winni jesteśmy wdzięczność. Uznanowanie: przez Religiją, miłość: przez tkliwość natury, wdzięczność: przez pamięć dobrodziejstw. W krotkszych rzecz zamykam słowach. JW. Biskup nasz jest Rządca rozumny, w Dzielnicy swojej, jest Oyciec łaskawy, jest Pasterz dobroczynny; sprawiedliwie przeto: te od nas dziś względy szanowne, i ten hołd serca naszego odbierać powinien. Mowmy już w otwartym prawdy poznaniu.

I. Jak tylko Bog stworzył te ziemię, i oddał onę na zamieszkanie człowiekowi zaraz zaščzepił w serca ludzkie znaiomość swego prawa, co do czci iemu oddawania, i co do podległości rządzącym, tak dalece: iż znaiomość Boga była równie znaiomością czci Jego, iak znaiomością uznanowania zwieczności rządzącej. *W Prawie natury* mieli swoje pożanowanie Patryarchowie iako głowy pierwsze Familii, i od ludu te uznanowania dowody odbierali, które im na sercach czułość własna przepisywała. *W Prawie pisanym* Moyżesza: Wodzowie ludu Bożego, Sędziowie, Rządcy Izraela, byli słuchani i szanowani iako ci, którzy

na ziemi miejsce Boga zastępują. A lud świątły przelożonych swoich, nie inaczej wspominał, tylko nazywając Chrytufami *Christus Domini est*: W Prawie łaski: iako wszystkie inne maxymy, tak i ta: Pożanowania Przelożonych, Rządcow i Zwierzchnikow naszych, w naydoskonalszym sposobie jest nam przykazana, bo pominawszy wszystkie inne pisma S. wywody, w których się duch prawodawczy Zbawiciela Chrytusa ukrywa, i zbawienne zamykają nauki; Piotr S. głowa kościoła Chrytusowego, iako wierny tłumacz myśli nauczyciela swojego, równie wpaia w serca wiernych miłość Boga. *Deum timete*, iak i głębokie uzanowanie rządzących: *Regem honorificate*. 1. Petr. 2. A Paweł S. przekonawszy nayżywszemi wywodami prawowiernych Chrześcian, że każda władza, jest z urzędzenia samego Boga dana. *Non est potestas nisi a Deo* pod nieuchronnym obowiązkiem sumienia posłuszeństwo z winnym uzanowaniem połączone oddawać iey każe, *ideo necessitate subditi estote, non solum propter iram sed etiam propter conscientiam*. Rom 13. 1. I ta to jest naypierwsza sprężyna do złożenia dziś hołdu życzeń JW. Pasterzowi nas poruszająca, że umiemy wysoki charakter przełożenia iego szanować.

II. Coż? jeżeli ielźce poznamy z przykładow, że on jest nayłaskawszym Oycem tey Dyecezyi, którą w sposobie słodkiej i nayłagodniejszey władzy pasterkiej zarządza? A: tak zaprawdę wypada, Ten to jest Oyciec i Pasterz nasz w ktorego sercu wydatniejszy jest zawsze przymiot łaskawości, a niżeli ostrość Pasterkiy sprawiedliwości, i ktorego dobroć wrodzona, serca wszystkich do siebie pociąga. Ten jest, który do nas dzieci Dyecezyi swojey, nie zna mówić tylko tonem Jana S. *Filioli mei hac scribo vobis*. 1. Joan: 2. Tonem dobroci, a słowa przykrość i



odrazę czyniące, są od uftiego dalekie. Ten iest: który wszystkich sposobow nŕzcęśliwienia Dyecezyi ŕwoiey szuka, a ieżeli wyfoka myŕl iego ŕwoich nie dochodzi zamiarow, umie czuły żal ŕwoy z miłemi ŕobie owieczkami dzie-lic iako dobry Paŕterz. Ten iestzcze Oyciec i Paŕterz nasz iest, który bądź nam co nakazuie dla naszego uŕzcęśliwie-  
nia, bądź nam co zakazuie dla naszego oŕtrzeżenia ( a to zawsze w obrębach ŕprawiedliwoŕci iako zwierzchnik nay-  
wyższy ) wszystko to w ŕłodkich wyrazach, umyŕl bardziej przeŕwiadczaiaących o potrzebie, niź rozkazanie czyniaących oŕwiadcza. A w tych wszystkich miłych dla nas zdarze-  
niach, ieżeli znamy JW. Paŕterza Oycem łaskawym ( iak powinniŕmy koniecznie znać ) mamy i ten nasz konieczny obowiążek, abyŕmy mu dziś oddali nasze życzenia iako do-  
bre dzieci. Bo inaczey ma ŕprawiedliwoŕć Prawa, żadać tey od nasnależytoŕci na dniu dzisieyŕzym: *ŕi ergo Pater ego ŕum ubi eŕt honor meus.*

III. Wdzięčnoŕć nakoniec nasza którą nam przypomi-  
niaia nayłaskawŕze ŕerca Paŕterkiego dowody, nie maź ona naygłębŕzego uczucia, ażeby z taką uroczyŕtoŕcią dzień Imienia iego obchodziła, iaka iest wyfokiemu cha-  
rakterowi naleźna? Ta koniecznie bydź powinna od-  
dana ŕprawiedliwoŕć Dobroczyńcy Dyecezyi Kuiawŕkiey. Mieć Rządęcę, który naywyżŕzemi rozumu prawidłami wszy-  
ŕtkie obroty troŕkliwego ŕtarania ŕwoiego, na dobro Dye-  
cezyi kieruie? mieć tak dobrego Paŕterza, który przez ŕwoie uŕtawy i prawa zbawienne dla owieczek ŕwoich pa-  
ŕtwiŕko obmyŕła? *Ego paŕcam oves meas!* Ezech: 34. 15.  
16. Który co było zginęło, przez obłąkanie ŕię w ŕercu, ŕłodkimi ŕposobami znalazuie: *quod perierat requiram;* który co ŕię od ŕwiętey/iego owczarni, przez mylne dro-  
gi życia oderwało, przywodzi do niey łaskawie: *quod ab-*

*jedum erat reducam*; który co było w obowiązkach Religii słabe, gruntownemi wiary naukami umacnia: & *quod infirmum fuerat consolidabo*; a duchy stałe w obowiązkach powołania swojego, mocnieyszemi i stałszemi przez swoje uwagi uczynił; & *quod pingue & forte custodiam*; Nie jestże w tym dla nas największy dar nieba, a dla całej Dyecezyi, nie jestże los najwyższego uszczęśliwienia, że ona pod tak czułym i dobroczynnym rządem takiego Pasterza została? Wierność ku Bogu, gorliwość o wiarę, chęci uczynienia Dyecezyą, i wszystko kler swobodnym, rządym i szczęśliwym, były i są najpierwszym usiłowaniem JW. Biskupa naszego, że mówić on może do nas Diecezjanów iak niegdy Jozef Patryarcha do Braci swoich w Egipcie: *pro salute vestra misit me Deus*. Gen: 45. Z tych to powodów mocno obowiązywał Tymoteusza ucznia swojego Paweł S. ażeby w Kościołach lud wierny czynił modlitwy za Królów, i tych wszystkich, którzy do rządzenia ludem są wyniesieni. *obsecro omnium fieri obsecrationes orationes, pro regibus & omnibus qui in sublimitate sunt*. 1. Tim: 2. Z tych pobudek, i Kościół S. złożył obowiązek na nas duchownych Diecezjanów, abyśmy się we mszy świętey przy początku kanonu, za Pasterza naszego modlili wyliczając Imię Jego. *Czemuz to?* bo iak Paweł Apostoł tak i kościół S. zna, że od długiego życia Pasterskiego, zależy stałe uszczęśliwienie Dyecezyi, spokojne, i swobodne życie nasze: *ut quietam & tranquillam vitam agamus*.

Z tych więc samych powodów: uszanowania, miłości, i wdzięczności naszej, oddamyż hołd nayooczyjszego powinżowania, i podnieśmy głos życzeń naszych do wielkiego Boga zastępów: w którego obliczu stoimy wierne Pasterzowi owieczki. Twoja o Panie prawica, przez wy-



bor dla nas naypożadańszy, ofadziła na stolicy Pasterskiej JOZEFA Biskupa; Twoja niech drogie dni życia Jego dla użytku Kościoła, dla więkzey świetności Ołtarza i dla słodkiej pociechy nas owieczek do Pasterza swojego przywiązanych w naydłuższe lat obiegi utrzymaie. Jako niegdy Jozef Patryarcha Egiptu, przez szacunek rozumu, cnoty i wierności swoiey odebrał od Krola Faraona purpurę, znak Mężow naypierwszych w Krolewstwie Jego, tak podobne znaki wielkich zasług: niech Chrystusa Namieśnik PIUS VI. na Osobę JOZEFA Pasterza naszego złoży. *Vestivitq; eum stolā byssinā, & collo torquem auream circumposuit.* Jako niegdy Egipt swoiemu Jozefowi pierwsze po Krolu Faraonie honory oddawał, tak w tych samych ugodnienia losach niech kiedyżkolwiek Dyecezya Kujawska swojego JOZEFA Biskupa ogląda, *unō tantum regni solis te precedam.* V. 40. Uczyni o S. Jozefie Oblubieńcze Maryi przyczyna swoią do mniemanego Syna swego skuteczne życzenia i proźby nasze; a my Wszyscy przez szczerosc życzenia mowmy.

A M E N





XVIII. 2. 507

 <http://rcin.org.pl>

3279





F

XIV 2 507